

KYRIER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Manifestacje przeciwpolskie na zjeździe popierania niemczyzny

LIPSK 18.5 (Pat.) Dzień wczorajszy zgromadził wszystkich uczestników elbąskiego zjazdu „Związku popierania niemczyzny zagranicą” w Malborgu, stanowiąc dalsze ognio wciągając Polsce demonstracji, która jak piszą korespondenci prasy nacjonalistycznej, była potężnym wyrazem woli i myśli narodu, widzącego swą przyszłość na wschodzie.

Przed południem odbył się szereg manifestacji i zebrań przedstawicieli różnych związków zawodowych, kulturalnych i politycznych, na których przemawiali m. in. sen. dr. Burchard (Hamburg), prof. dr. Kayser (Gdańsk), przedstawiciel organizacji robotniczych na Górnym Śląsku pos. sejmowy Nowak, który referował tendencyjnie o położeniu robotników niemieckich na Górnym Śląsku polskim. Hr. Baudissin oświadczył, że manifestacje elbąskie są przejawem aktywnej walki na pograniczu niemiecko-polskim.

Przewodniczący związku popierania niemczyzny b. minister Reichswehry Gessler podkreślał, że w obliczu pomnika malborskiego należy zadokumentować przekroczenie Niemców w formie woli zbrojowej. Jednym z głównych zadań związku jest wykazanie, że przyszłość Niemiec leży na wschodzie.

BERLIN, 18.5 (Pat.) Wczorajsze artykuły „Vorwärts” i „Abend” o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmowych w Gdańsku wywołały na łamach prasy nacjonalistycznej konsternację, wyrażając się w aktach na organy niemieckiej partii socjal-demokratycznej.

Wszelchniecka „Deutsche Zeitung” w artykule p. t. „Cios socjal-demokracji przeciwko Gdańskowi” wzywa władze niemieckie do represji przeciwko autorom tego rodzaju rewelacji.

Hugenbergowski „Der Tag” pisze, „Czy odpowiedzialne czynniki w Niemczech nie widzą, że jedno ze stronnictw uznało

narazie za zbyt dobrą obronę Gdańska przed atakami Polski i nie życzy sobie zupełnie powrotu Wolnego Miasta do Rzeczy”.

„Vorwärts” przedrukowuje w wydaniu dzisiejszym wiadomość zamieszczoną w „Der Abend” o mobilizacji hitlerowskich oddziałów szturmowych na obszarze Gdańska, zaopatrując ją w tytuł: „Napływ szturmowców hitlerowskich do Gdańska. Jakże play są przygotowywane na obszarze Wolnego Miasta”.

Echa morderstwa premiera Japonii

MOSKWA, 18.5 (Pat.) Według doniesień z Tokio, prasa japońska jednoznacznie piętnuje wady rządów partyjnych, które zmusiły patriotyczną młodzież do wkroczenia, na drogę zbrojnych zamachów. Co do charakteru przyszłego rządu zdania prasy są podzielone. Część dzienników nawołuje do sfornowania rządu ponadpartyjnego, celem wykorzystania zasartarzy wad administracji. Inne pisma doradzają ścisłe przestrzeganie konstytucji.

Prasa nazywa spisek „Ligi Pobratymców” wydarzeniem 15 maja. Poza

tem wszystkie pisma wzywają do spokoju i jedności narodowej.

OBawy CHIN

MOSKWA 18.5 (Pat.) Donoszą z Nankinu, że oficjalny organ rządu chińskiego wyraża obawę, iż ostatnie wydarzenia w Tokio mogą się fatalnie odbić na stosunkach chińsko-japońskich. Pismo podkreśla, że japońskie kolewojskowe nie były zadowolone nawet z agresywnego wobec Chin stanowiska zabitego premiera Inukai.

CO SIĘ DZIEJE ZA MORDERCAMI PREMIERA

PARYŻ, 18.5 (Pat.) Informacje, jakie nadeszły z Japonii, zawierają mało szczegółów o losie terrorystów, którzy dokonali zamachu na premiera Inukai i rzucili bomby w rozmaitych punktach miasta. Wiadomym jest, że znajdują się oni w więzieniu wojskowym, dokąd udali się dobrowolnie zaraz po zamachu. Komunikat, wydany przez japońskie ministerstwo marynarki, ogranicza się do stwierdzenia bez żadnych komentarzy, że wśród terrorystów było 6 poruczników i 6 chorążych.

Komunikat ministerstwa wojny zawiera m. in. następujące zdanie: „członkowie armji, przesądając trudności, przeżywane obecnie przez kraj, postanowili rozpocząć bezpośrednią akcję. Są nimi uczniowie akademii wojskowej”. Ta sama apologeta, mniej lub bardziej dyskretna, znajduje swój wyraz w licznych artykułach prasy japońskiej. Czyny terrorystów są bezwzględnie potępiane. Wyraża się ubolewanie z powodu okrutnej śmierci człowieka, cieszącego się ogólnym poważaniem. Podkreślają że chwila nie była odpowiednią do rozpoczęcia działalności, lecz zarazem usiłuje się usprawiedliwić młodych terrorystów. Jeden z największych dzienników pisze, że owi młodzi patrioci, cierpiąc bardzo z powodu położenia, w jakim się kraj znajduje — chcieli poświęcić się dla dobra kraju i jak mężczyźni złożyli swe życie na ołtarzu ojczyzny. Inny znówu dziennik porównuje ich z bohaterami legendarnymi.

Co spowodowało pożar „Georges Philippar’a”

Dotąd brak jeszcze 100 osób z pasażerów i załogi

Według opinji inżynierów francuskich, pożar powstał w kabine luksusowej wskutek krótkiego spięcia. W sprawie tej krąży jednak rozmaite wersje. Stacja radiowa oraz kabina kapitana okrętu uległy zupełnie zniszczeniu. Wskutek gwałtownego wiatru, jaki wówczas panował, ogień szybko się rozszerzał, obejmując cały statek. Kapitan angielskiego ratunkowego statku, który przybył na miejsce katastrofy stwierdza, że na pokład okrętu przejął 129 rozbitków. Jedną z pasażerek zmarła wskutek odniesionych porażek. Ciało jej zostało spuszczone w morze. W chwili wybuchu pogoda była piękna i pomimo silnego wiatru morze

było spokojne. Kapitan okrętu „Georges Philippar” był ostatnim, który statek opuścił. Według jego informacji, z ogólnej cyfry pasażerów i załogi brakuje 100 osób. Wszyscy pasażerowie, przejeżdżający na pokłady statków ratunkowych, są w bezpieczniejszej.

Przesilenie gabinetowe w Belgji

Powodem dymisji gabinetu jest kwestja językowa w nauczaniu powszechnem

BRUKSELA, 18.5. (Pat.) Gabinet belgijski podał się dziś wieczorem do dymisji. Wczoraj premier Renkin złożył zbiorową dymisję ministrów na ręce króla. Powodem dymisji jest kwestja językowa w nauczaniu powszechnem. Na zgłoszony projekt rządowy w sprawie języków nie zgodziła się katolicka partja flamandzka. Według przewidywań, nowy rząd będzie tworzył dotychczasowy premier Renkin, zmieniając w nim 5 ministrów.

Aresztowanie zwyrodniałego mordercy

WŁOCŁAWEK, 18.5. (Pat.) Policja aresztowała 21-letniego Jerzego Bigosińskiego, który ostatnio zamordował zamieszkałą przy ul. Zdunskiej 10 Helenę Markowską i uduł jej 3-letnią córeczkę Janinę. Na ubranju Bigosińskiego wykryto ślady krwi. Znalezione przy nim pieniądze, pochodzące z rabunku u Markowskiej. Bigosiński przyznał się do popełnienia zbrodni, oświadczając, że podobną była chęć zdobycia pieniędzy.

Na ślepych torze

HOPEWELL 18.5 (Pat.) Kierownik policji stanu New Jersey — Schwartzkopf oświadczył, iż konstruktor jachtów milioner Curtis, który miał rzekomo postrzelić w odebraniu dziecka Lindbergha — bandytem zeznał, iż wszystkie osoby, z którymi miał w tej sprawie zawierać układy, były tworem jego fantazji.

Ucieczka wieśniaków z Białorusi do Polski

WILNO, 18.5. (Pat.) Z poszczególnych odcinków pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach wzrosły się wypadki liczynek ucieczek włościan z Białorusi na teren Polski. W ciągu ostatnich tygodnia na poszczególnych odcinkach pogranicza polsko-rosyjskiego zanotowano przedostanie się na teren Polski przeszło 50 osób.

Zniesienie ministerstwa robót publicznych

Rada ministrów postanowiła przedłożyć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu rozporządzenie z mocą ustawy o zniesieniu urzędu ministerstwa robót publicznych. Na skutek przeprowadzonego przez specjalną komisję projektu zniesienia tego ministerstwa, agendy jego przekazane zostaną ministerstwu spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, skarbu, komunikacji, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i reform rolnych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, które ukaże się niebawem, określi jakie agendy przekazane będą do wymienionych ministerstw.

Austria ogłasza moratorium

LONDYN, 18.5. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi, iż w najbliższych dniach Austria ogłosiła moratorium, które jednak nie obejmuje płatności kuponów, przypadających w czerwcu z tytułu austriackiej pożyczki „Ligi Narodów”. Potrzebna na spłatę tych kuponów obca waluta jest zdeponowana.

„Daily Telegraph” dowiaduje się w związku z tem, że w rządzie brytańskim nie ma tendencji udzielenia Austrii ani pożyczki, ani gwarancji. Rząd brytański wychodzić ma z założenia, że akcja pomocy finansowej dla Austrii zająć się powinny przedewszystkiem te państwa, które są gospodarczo najbardziej związane z Austrią i których interesy bezpośrednio łączą się z obecną sytuacją finansową Austrii.

Bilans walk ulicznych w Bombaju

BOMBAY, 18.5. (Pat.) Noc obiegła miłą w zupełnym spokoju. Bilans walk ostatnich czterech dni wyraża się liczbą 86 zabitych i 850 rannych.

Sześć biur prasowego Prezydium Rady Ministrów p. Tadeusz Świąciecki w Lublinie

Wczoraj wieczorem bawił w Lubli sześć biur prasowego Prezydium Rady Ministrów p. Tadeusz Świąciecki. Pan Świąciecki wyjeżdża w celach wypoczynkowych do majątku p. Tadeusza Lechnickiego, położonego w okolicach Krosznika. Gdzie spędzi około dwóch tygodni na wywczasach, pozem wróci do Warszawy.

Litewski minister skazany na 2 lata więzienia

BERLIN, 18.5. (Pat.) Z Kowna donoszą, że trybunał najwyższy po kilkudniowej rozprawie skazał b. litewskiego premiera — i ministra finansów Petrułisa na 2 lata ciężkiego więzienia oraz na zapłacenie 90 tysięcy litów. Petrułis pozbawiony został wszystkich praw obywatelskich.

Redukcja robotników

TARNOWSKIE GÓRY, 18.5 (Pat.) Wczoraj w godzinach rannych zastrajkowało 188 robotników pierwszej zmiany na kopalni „Biały Szarlej” na tle mających nastąpić redukcji. Robotnicy wystali delegację do komisarza demobilizacyjnego, który wyjadł, że redukcje mają charakter tymczasowego zwolnienia.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Według doniesień prasy berlińskiej prelmistrz budżetowy Rzeszy na rok 1932/33 w wydatkach na wojsko, wynosił 667 milj. marek, przewiduje również pierwszą ratę na budowę i ubrojenie pancernika „C” (Ersatz Braunschweig) w wysokości 4.992.500 marek. Budowa tego pancernika nastąpić ma w myśl uchwalonego w ubiegłym roku przez Reichstag planu rozbudowy niemieckiej marynarki wojennej w okresie 1931 — 1936.

— Donoszą z Mukden, że wicekonsul japoński oświadczył, iż pomiędzy chińskimi oddziałami powstańcami, tzw. „wielkimi mieczów” a tamtejszym batalionem policjantów miała miejsce krwawa utarczka.

— Komisja Ligi Narodów przebywa dotąd w Charbinie, odbywając liczne konsultacje z dowództwem japońskim, w którym delegat — admirał Wellington Koo nie brał udziału. Czynniki japońskie przedstawiały komisji dane, o którym stanie bezpieczeństwa obywateli japońskich wzdłuż linii kolei wschodnio-chińskiej. Komisja odwiedziła chińskiego pre. esa zarządu kolei wschodnio-chińskiej Li-Szao-Gena, przyczem nikt z sowieckich członków zarządu nie był obecny. Komisja zrezygnowała z odwiedzenia Ciekłowa i cały swój materiał dowodowy zbiera w Charbinie.

— Jak donoszą z Bombaju, że w czasie walk ulicznych w dn. 18 bm. zabitych zostało 60 osób, rannych 250, w tem 50 kobiet. Ogólna liczba zabitych w ostatnich dniach wynosi 66, rannych 616. Po ulicznych paroliach zamieszki Bombaju.

— Daily Express znowu zamieścił przypodobne brednie Greenwala, pisząc o „Cieśle 1804”, że „jak Opatrzność jest ostrożny w swoich krokach” wojskami polskimi.

Tło zamachu na premiera japońskiego

„Bezsensowno granice na wschodzie Rzeszy znikną..“

Mordercze strzały w Tokio, od których padł na posterunku premier Inukai, oświetliły cięciem błyskawicy obraz walk, toczących się od dłuższego już czasu w Japonii, które były dotąd skrupulatnie ukrywane przed okiem Europy.

Wprawdzie od czasu do czasu przedostawały się głuche wieści nazwanej, które pozwalały przypuszczać, że poza gęstą zasłoną kryje się zażarta walka w łonie narodu japońskiego, ale były to tylko odgłosy.

Już w czasie kampanji mandzurskiej zaobserwowano silne tarcia, które miejscami przeradzały się we wrzenie. Okazało się, że tarcia te miały znacznie głębsze podłoże, niż to napór mógł się zdawać.

Parlamentaryzm japoński oddawna przeżywa już kryzys. Wzorowany na instytucjach europejskich nie odpowiadał poglądom i psychologii mas japońskich, tembardziej, że parlament był opany przez wielką finansję i stery gospodarcze.

Między dwiema zasadniczymi partjami politycznymi w parlamencie japońskim nie ma żadnych różnic programowych. Walka toczy się jedynie o władzę. Nie wypłynęła ona zatem bynajmniej na obecne zmaganie stosunków.

Przyczyny szukać należy w łonie samego społeczeństwa, gdzie oddawna już ściera się dwa prądy, które siłą rzeczy musiały doprowadzić do wybuchu.

Z jednej strony tradycyjni nacjonalizm nie lęca się z wymogami polityki miarodajnej, z drugiej czynnik umiarkowany, które są do chwili obecnej u steru władzy.

Kryzys współczesny ciężko przez Japonię odczuwany, powiększył niezadowolone mas, podsycając z jednej strony przez komunistów, z drugiej przez młode pokolenie inteligencji, które utworzyło przed kilkoma laty organizację typu faszystowskiego.

Komuniści w swej destrukcyjnej robocie opierali się na bezrobociu, kryzysie i częstych skandalach finansowych, tworzący się faszyzm zaś wykorzystywał słabość i chwąjność polityki zagranicznej Japonii.

Gdy koła wojskowe przeformowały wyprawę mandzurską, było to uczynione w imię hasel nacjonalistycznych, wbrew oficjalnemu rządowi i kołom polityków. Stery wojskowe oprowadzone przez faszystów domagały się energicznego działania przeciw Chinom i Sowietaom, żądając po zwycięskiej kampanji, mniej kurtuazji i więcej uwagi dla opinii Ligi Narodów, a większego uwzględnienia interesów Japonii na kontynencie azjatyckim.

Do gwałtowniejszego starcia doszło po podpisaniu rozejmu pod Szanghajem. Faszyci, potępiający „ugodowość” polityki obecnego rządu, nazwali rozejm Szan-

ghajski porażką i hańbą dla Japonii i żądali zdedywanego walki.

Dla zdemontowania swego niezadowolenia i dla osiągnięcia zmian w dotychczasowym kierunku polityki dokonali zamachu na premiera Inukai. W związku z zamachem były poczynione przygotowania do ostatecznych kroków rewolucyjnych. I tylko dzięki patriotyzmowi i dyscyplinie narodu japońskiego nie doszło do rewolucji.

Niemniej obecnie zapowiada się na wielką zmianę kierunku politycznego.

Ferment w armji jest obecnie zupełnie otwarty. Najwyższa rada armji uchwalila wręcz swoje żądania polityczne, domagając się powołania rządu narodowego, odpowiadającego tradycyjnemu nacjonalizmowi, w imię którego działali właśnie zamachowcy.

Japonia wchodzi na drogę daleko idących zmian w swojej polityce, niemniej należy być przekonanym, że nie opuści ona mimo wszystko swego kursu dotychczasowego, chociaż nabierze on obecnie nieco ostrości i bezwzględności.

List z Bułgarii

W związku z zamieszczeniem korespondencji z Bułgarij, od sekretarza towarzystwa polsko-bułgarskiego otrzymaliśmy list, będący uzupełnieniem pierwszej korespondencji, który w całości zamieszczamy.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 112, z 24 kwietnia r. b. „Kurjera Lubelskiego” jest umieszczona korespondencja z Bułgarij, w której nieznan autor komunikuje czytelnikom „Kurjera Lubelskiego” o propagandzie polskiej w Bułgarij i o osobach, pracujących na polu zbliżenia polsko-bułgarskiego.

Niestety autor pominął — oczywiście nie przypadkowo — wiele faktów i osób — Polaków i Bułgarów, — którzy nieustraszenie pracowali i pracują dotąd na tem polu i którzy mają wielkie zasługi dla kulturalnego zbliżenia i zapoznania się wzajemnego obu bratnich narodów.

Przedewszystkiem autor nie wspomina ani słówkiem o istnieniu w Sofji już od lat 14 tu Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego, w którym gorliwie pracowali i pracują Polacy, a mianowicie: p. dr. Tadeusz Grabowski, b. minister polski w Sofji, obecny minister polski p. Adam Tarnowski, radca legacji p. Leon Klimecki, p. Róża Barbarówna, p. Stefan Tompaz i in.; Bułgarzy: ś. p. prof. uniwers. sofjskiego i wielki przyjaciel Polski Bojan Penew, poetka bułgarska p. Dora Gabenewa, która przełożyła na język bułgarski wiele z utworów Kasprowicza, Sienkiewicza i in., prof. uniwers. dr. Stefan Mladenow, członek polskiej i bułgarskiej Akademji Umiejtności, prof. uniwers. i b. minister dr. Józef Fadenchecht, były długoletni prezes Towarzystwa, b. minister Grigor Wasilew, znany w Polsce wielki przyjaciel Polski, p. prof. dr. Bojan Jacow, b. długoletni minister pełnomocny i członek bułg. Akademji Umiejtności i obecny prezes Towarzystwa p. Andrzej Toszel, prof. uniwers. i członek Akademji Umiejtności bułgar. i polskiej p. dr. Mielicz, b. wicemarszałek sejmu i obecnie poseł p. Wasil Dimczew, ś. p. prof. Iwan Szizmanow, prezes bułgarskich dziennikarzy Christo Siljanow i wielu innych.

Towarzystwo Polsko-Bułgarskie w Sofji już od lat 9 w wydaje swoje czasopismo w języku polskim i bułgarskim: „Przegląd polsko-bułgarski”.

Towarzystwo Polsko-Bułgarskie corocznie organizuje; bezpłatne, dostępne dla każdego, kursa języka polskiego pod kierownictwem p. prof. Mladenowa; odczyty o Polsce i o stosunkach polsko-bułgarskich, organizuje wystawy malarstwa polskiego, organizuje bułgarskie wyjeżdźki do Polski i polskie wyjeżdźki do Bułgarij, organizuje koncerty muzyki polskiej i t. d.

Oprócz tego, Towarzystwo Polsko-Bułgarskie w Sofji wydaje swoją bibliotekę, w której do dziś wyszły, w języku bułgarskim, utwory najwybitniejszych autorów polskich (12 tomów). Przesyłamy na ręce Sz. Pana Redaktora spis wydanych przez nasze Towarzystwo książek.

Jak widać, ta obfita i różnorodna działalność Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego została zupełnie zignorowaną przez nieznane autora wspomnianego wyżej artykułu.

Proszę najuprzejmiej Sz. Redakcję o łaskawe umieszczenie niniejszego listu w cennym swym dzienniku, łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

(—) Otton Barbar

sekretarz

Tow. Polsko-Bułgarskiego w Sofji.

Pracownicy państwowi wobec nowych obniżek płac

W związku z zapowiedzią obniżek płac pracownikom państwowym od dnia 1 go czerwca r. b., jak się dowiadujemy organizacja zawodowa pracowników państwowych w najbliższych dniach odbędzie szereg doniosłych posiedzeń, na których mają zapadnąć uchwały dotyczące stosunku tych organizacji do nowych zarządzeń rządowych, dotyczących obniżek płac urzędniczych.

Na otwarciu zjazdu związku dla pobierania niemieckich zagranic, który odbył się podczas zielonych świątek w Elblągu, zastępca starosty krajowego dr. Bezenberger powiedział m. in. co następuje:

„Rzesza-Niemiecka może istnieć tylko wtedy, gdy Prusy Wschodnie pozostaną tem, czem były przez szereg stuleci, t. zn. bastionem przeciwko zalewowi słowiańskiemu. Nigdy jeszcze w życiu narodu nie mogło się utrzymać na ślale widoczne zły, dlatego też i bezsensowne granice na wschodzie Rzeszy znikną, ponieważ odradzające się słońce świata-ładzie ich niszczenia. Niestylchane wypadki, jakie zaszły w ostatnich miesiącach w Kłajpedzie i Gdańsku, wzrastające odseparowanie Prus Wschodnich od Rzeszy, wszystko to dowodzi, jak niemożliwe do znielenia jest położenie na wschodzie i jak bardzo zagrożone jest bezpieczeństwo Niemiec oraz spokój Europy i świata. Tutaj na wschodzie sprawa zapewnienia pokoju w Europie jest równoznaczna z rewizją Traktatu Wersalskiego”.

Delegacja zrzeszenia organizacyj lokatorskich udaje się do Pana Prezjera

W wykonaniu uchwały ostatnio odbytego zjazdu delegatów zrzeszenia organizacyj lokatorskich R. P. (Warszawa, Królewska 51), w najbliższych dniach udaje się delegacja zrzeszenia, w osobach p. p. wicemarszałka senatu Boguckiego, prezesa dr. Buczyńskiego, prezesa stowarzyszenia lokatorów i sublokatorów m. st. Warszawy i pow. warszawskiego Zachczyńskiego, wiceprezesa Pleszczyńskiego i Gustawa Gramsa do Pana Prezjera, ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej oraz marszałków izb parlamentarnych, która złoży na ręce wymienionych osób, odpowiednio wypracowany memoriał, przedstawiający obecną ciężką sytuację najszerszych mas lokatorskich w Polsce i domagający się obniżenia czynszu mieszkaniowego o 25 proc.

Wysłanie to będące zaprzętkowaniem na szeroką skalę — zakrojonej akcji, jaką zamierza w obronie dachu nad głową przeprowadzić zrzeszenie organizacyj lokatorskich, co w związku z obniżkami zarobków w sferach rzemieślniczych i drobno kupieckich do 60 proc. i plac robotniczych i pracowniczych do 40 proc. zasługuje na całkowite uznanie i poparcie.

Kasy Chorych otwierają wiasną wytworną protez

Dnia 19 bm. o godz. 13 m. 30 przy ul. Kujawskiej Nr. 1 odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcia wybudowanej w inicyjatywę i przez ogólnopolski związek Kas Chorych w Polsce, wytwórni protez.

Jest to jeszcze jeden krok naprzód w kierunku usprawienia i potanienia kosztów leczniczych w Polsce.

ANIELA FLESZAROWA. 28) Bombikowa miłość

Przy Płackowej zagroździe natknęli się niespodzianie na żołnierza rosyjskiego. Niósł on pod pachą, duży bochen czarnego chleba, a w garści mocno dzierzył spory garnuszek ze śmietaną.

Widząc nadchodzących, uśmiechnął się do nich zwastydony tem, że go przyłapano. Lecz oni byli zdumieni jego widokiem a nie lekostwem, czy głodem. Na pucołowatej głbie i zoroście były ślady po śmietanie. Nie wyglądał z nimi groźnie, Marylika zatrzymała się i zapytała.

— Skądżeś się tu znów wzięła? — Ot, niedaleko baterja stoll — Gdzie?

Wskazał pole ze gościncem. Było to wielkie święte ściernisko, na którym snopki żyta stały poakładane w kopy. — Tam niema przecieć nikogol — Podeszcie bliżej, to zobaczycie! — odpowiedział w przerywie między dwoma tykami śmiertny.

Zostawili go przy tem miłym zajęciu, a gdy już byli na gościnciu, z odgłosu kilkunastu kroków dojrzał wyraźnie błyskającą w kopych zbroja pancerze polowych emat, ukrytych misternie wra z obsługa pomiędzy snopkami, tak że

przelatujące niemieckie samoloty nie mogły by się ich tam domyśleć.

Z-pierwszej kopy najbliżej gościnka, na odległość zbliżających się kroków, wyjrzały dwie głowy w rosyjskich kaskietach.

— Czy to ma być bitwa? — zapytała Marylika.

— Nie wierny. Ale być może, że będziemy strzelać — odpowiedzieli, przyglądając się jej uważnie. — Lepiej nie wchodzić się tu — poradzili mało uprzejmie.

Gdy już oddalili się od gościnka i zeszli na ścieżki polne, które miały ich zaprowadzić do Sobien, Bombik zapytał: — No, już chyba pani straciła ochotę na pozostanie we wsi?

Milczała urażona. Ponad nimi śpiewały pochwałę życiu skowronki, a szerokie pole i zielone łąki oddychały niedziela.

Po trzech dniach powrócili lubidzka z lasów do swoich zagród i zwykłej codziennej pracy. O Kostku pogadali i zapomnieli. Mało kto z Dalcinowa był na jego pogrzebie. Nawet matka po kilku dniach straszliwie zapomniała, takiej, że ludzie myśleli, iż „na rozum jej padła”, opamiętała się w żalu i wyszła na swe polko kończyć sprzet zboża.

Praca na wsi nie pozwalała markocic się zbyt długo. Zapamiętała się w żalu, to el-zarno z kłosa wyleci i na polu

zostańle. I z czego będziesz zimą chleb jedł?

Nacny szurm pozostawił swoje ślady, w postaci wyrw ziemi, kilku ścian zarwanyh lub obsuniętych, okien wypadłych i t. p.

Nie czas był teraz, naprawiać te ruiny. Każdy się brał za oliniętą robotę.

Ponieważ dom Sobczyka uciepiał najbardziej, Marylika zamieszkała u Pietrasłowa, gdzie jej wyporządzone maletnia lądobka. Szkoła na szczęście nie uciepiała wcale, więc Marylika „po tygodniu przerwy w nauce mogła zebrać znowu rozproszone swą gromadkę.

Zdawało się, że jest wszystko jak dawniej, ale Marylika czuła, że coś pękło pomiędzy nią a ludźmi. Unikala teraz pogwarek z gospodyniami i nie siliła się na serdeczne powitanie dzieci. Zdawało jej się, że wszyscy patrzy na nią, jak na zbrojczyńnię nieszczęsnego Kostka i że ta śmierć, wlecznie będzie ciążyć na jej sumieniu. Bala się ogromnie spotkanie ze starą Czarzewową i mimo wyłożonej pracy, ciagle o niej i o jej nieszczęściu rozmyślała.

Cztery godziny-rano w szkole, a popołudniu trzy w ochronie i daleki spacer, gdzie w pola czy na łąki, oto codzienny tryb życia Maryli.

Niekiedy spacer kończy się u wrót cmentarza i niedługo drobna postać dziewczęca wślizguje się do wnetrza

przez uchyloną furkę, aby na święte mogile złożyć pęk kwiatów polnych.

Mineło sporo dni od strasznej nocy... Akurat dwa tygodnie. Na sobotnią czytanke przyszedł tylko Bombik — Nie czytała więc, lecz rozmawiała o wejściu Niemców do Warszawy i o tem co począć z ukrytym na wyspie składem broni.

Trudno jest się tam do niej dostać wobec czujności nadbrzeżnych wchł niemieckich — Nikomu nie pozwalają przeprowadzić się przez Wisłę, ani nawet podchodzić do rzeki — Jeżeli tak będzie dalej, broń można uważać za przepaść. Co gorzej, nie słyszy się nic o polskich wojsku aby im zlecić ten kłopot. Ano trzeba czekać!

Właśnie gdy tak uradzała, przerywa im rozmowe pukanie do drzwi. Jakies dziwne nieznanome pukanie — nie śmiecie a natarczywe.

Któż to — być może? Jest przecieć dopiero godzina — późny wieczór!

Na zdziwienie „proszę” Maryli, drzwi uchylają się z kłamki i stała w nich Jasiek Warda.

Na jego pięknej bladej od wstruszenia twarzy, świeci uśmiech niesmiertli i zaskakony, jakby błagający o wybaczenie. Iż on Jasiek Jewiś się tu niewolony, nieproszony, łasknotą i niepokolem serca przegrywny, a niepewny jak go tu przyjmą. (d.c.n.)

Najszczęśliwsze losy sprzedaje tylko Dom Bankowy M. Morajne --- Kapucyńska 3.

DZIŚ

rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej. Królowa Fortuna rozpocznie podział skarbów pomiędzy uczestnikami gry na Loterię Państwową. urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony złotych.

zawita szczęście do tych, którzy po nie sięgnęli.

powstaną rzesze nowych bogaczy, którzy przekonają niechętnych, iż jedyną niezawodną drogą do bogactwa i dobrobytu jest Polska Loteria Państwowa.

D Z I Ś t. j. w czwartek dnia 19-go maja r. b. rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnięcie 25-ej Loterii Państwowej w której-ogólna suma wygranych wynosi 24.000.000 złotych z główną wygraną

1.000.000 złotych

Poza wielkimi wygranami jak: 300.000 zł., 200.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł., 75.000 zł., 2 razy po 50 000 i t. d. plan przewiduje dodatkowo

211 premii na sumę 860.000 złotych.

Wygrać jest bardzo, łatwo bowiem co drugi numer wygrywa i w dodatku znaczne powiększenie średnich wygranych podniosło szanse łatwego osiągnięcia pokaźnej wygranej.

Cena losów: **Caly los 40 zł.**

połówka 20 zł.

ćwiartka 10 zł.

Kwota zł. 10 jest dość przystępna i umożliwia nawet najbiedniejszemu branie udziału w tej korzystnej grze.

Zatem dziś w każdym domu, w każdym mieszkaniu i u każdego kto dba o dobro swoje i swoich najbliższych znajdzie się los loteryjny, zakupiony w tutejszej najszczęśliwszej kolekturze

Domu Bankowego M. MORAJNE, Kapucyńska 3

--- bowiem los kolektury Morajnego wnosł szczęście, los kolektury Morajnego jest nadzieją lepszego i jaśniejszego jutra, los kolektury Morajnego jest dziś jedyną skuteczną bronią w walce z niedostatkiem.

Szanse wygrania kolosalne, a cena losu niski!

Dziś rozpoczyna się karnawał milionów!

Główna wygrana 1 000 000 złotych!

Komuniści przed sądem

Onegdaj Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę 9 działaczy komunistycznych, oskarżonych o należenie do K.P.P. Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron skazał: Stefana Waszczyka i Adama Chudziaka na 6 lat ciężkiego więzienia, Muchę i Dynę Rozenblat na 4 lata c. więzienia, Jana Leszczyńskiego i Jakóba Karpa na 2 lata więzienia. Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Impreza artystyczna w Kraśniku

W ubiegłym tygodniu staraniem miejscowego koła związku pracy obywatelskiej kobiet odbył się koncert z którego dochód przeznaczono na rzecz bezrobocia i cele związku.

Koncert wypadł wymiennie. Na program złożyły się utwory wielkich mistrzów wykonane przez orkiestrę 24 pułku ułanów, pozatem chór szkoły powszechnej, pod batutą p. Gan czarowej odpiewał szereg pierwszo-rzędnych piosenek.

Utwory solowe odpiewała p. Machnowska.

Do zorganizowania tej milej i naprawdę artystycznej imprezy w wielkiej mierze przyczynili się pp. Machnowscy i p. Pomarański.

Publiczność oceniła rzetelnie wysiłki organizatorów i tłumnie zapełniła salę, okazując przytem wiele radości i zadowolenia.

Ujęcie zabójców

W swoim czasie pisaliśmy o zabójstwie Jana Tobjażza - w osadzie Sobolew, pow. garwolińskiego.

Obecnie przeprowadzone dochodzenie policyjne ujawniło, że zabójstwa dokonali Józef Flont i Stefan Zelech, przy czem czynu tego dopuścili się na tle porachunków osobistych.

Zabójców osadzono w więzieniu.

Statek „Lublin” na falach morza

Dnia 16 b. m. w poicie przy nabrzeżu polskiem w Gdyni, biskup Okoniewski w asyście miejscowego duchowieństwa oraz w obecności p. min. Przemysłu i Handlu Zarzyckiego, kom. gen. w Gdańsku Pappego, woj. pomorskiego Kirtiklisa, dyr. dep. morskiego Hilchena, dyr. inst. eksp. Turskiego oraz szeregu przedstawicieli państw obcych dokonał poświęcenia nowo zbudowanego dla polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego w stoczni duńskiej w Helsingør statku „Lublin”. Nowy ten statek będzie służył do transportu artykułów szybko psujących się (jaja, mięso, bekony) z Gdyni do Anglii. W pierwszą swą podróż statek „Lublin” wyruszy pod dowództwem kpt. Pacewicza dziś do Anglii.

Święto pułkowe 2 p. a. c.

Dnia 15 b. m. odbyło się w Chełmie święto pułkowe 2-go pułku artylerji ciężkiej. Z okazji święta Pan Marszałek Piłsudski nadesłał życzenia na ręce dowódcy pułku.

W dniu święta odbyły się w Chełmie wielkie zawody konne.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

CZWARTEK 19.V

12.15 „co zmienić a co poprawić”. 12.35 poranek szkolny. 14.45 płyty. 15.50 program dla dzieci. 16.20 lekcja francuskiego. 16.40 płyty. 17.10 „Sandomierskie”. 17.35 koncert. 18.15 komunikat roln. 18.30 wiadomości sportowe. 19.35 płyty. 19.45 dziennik radiowy. 20.00 „dusza okrętu”. 20.15 muzyka lekka. 21.35 słuchowisko. 22.30 muzyka taneczna.

PIĄTEK 20.V

12.10 płyty. 13.35 płyty. 14.45 płyty. 15.25 „anioł w poezji polskiej”. 15.45 komunikat chł. 15.50 płyty. 16.20 „tycie w mroku”. 16.35 lekcja języka angielskiego. 17.10 „półtyka Rosji na dalekim wschodzie”. 17.35 koncert. 19.15 przegląd prasy rolniczej. 19.30 wiadomości sportowe. 19.35 płyty. 19.45 dziennik radiowy. 20.00 pogodzenie. 20.15 koncert. 22.30 muzyka taneczna.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś godz. 8.15 „i co z takim zrobić”. Ostatni raz po cenach najniższych. W piątek i sobotę o godz. 8.30 znakomita komedia St. Miłazewskiego „Droga imię Miłości” w wykonaniu teatru objazdowego pod kier. artystycznym Karola Adwentowicza ze Stanisławą Mazarekówną i Karolem Adwentowiczem na czele.

W niedzielę dn. 22-go występ znakomitego humorysty i piosenkarza, ulubieńca całej Polki Kazimierza Krukowskiego. Udział biorą prócz legendarnego „Łoska”, Irena Carnese art. teatru „Morskie Oko” i Adam Rapacki — świetny piosenkarz i kompozytor.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: „Księża”.
KINO „CORSO”: „Piaśta firmy Cohn” i „Korząc dłoń”.
KINO „PALACE”: „Romans kadeta”.
KINO „ADRJA”: „Grzesznica bez grzechu”.
KINO „ITALJA”: „Taniec wśród serc” i „Dusze w niewoli”.

KRONIKA

— Komitet Muzeum Lubelskiego zawiadomia, że 2-go czerwca 1932 r. o godz. 19-ej odbędzie się walne zebranie członków t-wa „Muzeum Lubelskiego” w gmachu muzeum przy ul. Narutowicza nr. 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) zgajenie zebrania, odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 2) sprawozdanie komitetu z działalności za rok 1931, 3) sprawozdanie kustosa z działalności za rok 1931, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu za rok 1931, 5) wybór 5 ciał członków komitetu na miejsce ustępujących, 6) wolne wnioski.

— Za Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Dziś o godz. 30 ej w lokalu własnym Krak.-Przedmieście 70 m. 3 odbędzie się zebranie referatowo-dyskusyjne koła koleżanek. Referat o.t. Rodzina jako główna komórka społeczna” wygłosi przewodnicząca koła Lucyna Dziadoszówna. Obecność członków konieczna.

— Ze związku podoficerów rezerwy. W dniach 15 i 16 bm. związek podoficerów rezerwy w Lublinie, zorganizował w ogrodzie miejskim koncert orkiestry szkoły muzycznej im. Szopena z którego dochód przeznaczony był na cele kulturalno-oświatowe związku.

Czysty zysk ze sprzedaży programów przy wejściu do ogrodu wyniósł zł. 337 gr. 95, z tej ostatniej sumy szkoła muzyczna im. Szopena otrzymała 50 proc. Za tę wydatną pomoc finansową, oraz za okazaną sympatię i życzliwość składa Zw. Podof. Rez. na tym miejscu serdeczne podziękowanie społeczeństwu lubelskiemu, jak również nie mniej serdeczne zarządowi miasta Lublina za udzielenie ogrodu miejskiego na koncert, lubelskiemu klubowi lotniczemu na ręce pana prezesa inż. Gumowskiego, za bezinteresowne rozrządzenie ulotek z aeroplanu, reklamujących koncert i związkowi strażnicy ochotni, za wypożyczenie puszek do ofiar, wreszcie tym wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia koncertu.

— Z wystawy szkół zawodowych. W niedzielę o godz. 13-tej w gmachu państwowego szkoły przemysłowo-handlowej żeńskiej (ul. Spokojna 10) nastąpi uroczyste otwarcie wystawy szkół zawodowych województwa lubelskiego i wołyńskiego.

Na program otwarcia złożą się przemówienie przewodniczącej komisji p. dyr. Sasorskiej, przemówienia p. Milera, dyr. isby przemysłowo-handl. następnie p. kurator Lewicki wygłosi przemówienie i dokona otwarcia wystawy. — Z życia Koła Młodzieży Wiskiej „Sław” w Bystrzynie. W tych dniach odbyło się walne zebranie członków Koła Młodzieży Wiskiej w Bystrzynie. W sobotę wzięli udział w tym zebraniu w. i. i. Sławek — instruktorka w Bystrzynie. Koło liczy 51 członków, posiada własną bibliotekę na 120 tomów.

SPORT

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A i B. Lub. OZPN-u

W sobotę i niedzielę odbyły się na stepujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A i B Lub OZPN-u.

Mistrzostwo kl. A. Lublin. 7 p. p. leg. (Chelm) - Hakoach 10:1

Bezapelacyjnie zwycięstwo wojskowych, którzy przedstawiają się w obecnym sezonie jako zespół bardzo groźny. Hakoach jest beznadziejnie słaby i do klasy A zupełnie się nie nadaje. Sędziował p. Kowalski.

Siedlice 22 p.p. II - 9 p.a.c. 3:2

Niespodziewane zwycięstwo rezerwy beniaminka Ligi. 9 p.a.c. miał przez cały czas zawodów przewagę, ale nie umiał jej wykorzystywać. Sędziował b. słabo p. Kotlarski.

Mistrzostwo kl. B. A.Z.S. II - Jufzrania 5:0

Rezerwa akademików przedstawia się bardzo dobrze i zwyciężył w zupełności zasłużenie. Sędziował p. Oberferst.

Unja II - Barkóchba (Lubartów) 5:1

Unja zasilona kilkoma graczami pierwszej drużyny lekceważyła przeciwnika, tak że w drugiej połowie zanosiło się na porażkę miejscowych. Barkóchba gra ambitnie, ale bardzo jeszcze chaotycznie. Sędziował p. Zylbergeld.

Hapoel - Sztern 2:0

Gra równa i otwarta. Sztern niedysponowany strzałowem nie wykorzystał trzech karnych rzutów. Sędziował b. dobrze p. Moniak.

Lubartów. Lewart - Ż.A.K.S. 4:1

Gra otwarta. Zwycięstwo miejscowych zasłużone. U gości dobra obrona, atak beznadziejny. W Lewarcie święta trójka ataku, całość słaba. Sędziował b. dobrze p. Mach.

Zawody towarzyskie

Unja - 9 p.a.c. 3:2 (2:0)

Onegdaj zostały rozegrane na boisku Unji zawody towarzyskie między starymi i zabartymi rywalami. Spodziewano się gry ładnej, ale niestety obie drużyny zawodły. To co nam zdemontowały, daleko odbiegało od tego, co nam drużyny te w swoim czasie pokazywały. Niemniej gra była emocjonująca i dość żywa.

Gra była równorzędna, przyczem pościgi ataku gości były bardziej niebezpieczne. Najlepszym graczem na boisku był prawy pomocnik gości, Korkowski. Poza tem w wyróżnienie za służyła Ketz, łagodziński i obrona 9 p.a.c.u, oraz Kamiński, Chęć i Łysakowski z Unji. Sędziował p. Jasiński z Zamościa bardzo słabo. (b)

Napad rabunkowy na kasjera

Na Michała Wasiutę, kasjera stowarzyszenia spożywców "Bezek" w Stawie, pow. chełmskiego, dokonany został śmiały napad.

Gdy o godz. 9 wieczór Wasiuta, opuszczając lokal podzielnik przystąpił do niego znany w okolicy awanturk i zabijałca Roman Mikołajczuk w towarzystwie innego jeszcze niemniej godnego kompana i dzielnicy Wasiutę kilka razy pałką po głowie, zrabował mu pieniądze, stanowiące własność podzielnika.

Zaalarmowana policja jeszcze tego samego wieczoru ujęła Mikołajczuka, przy którym jednak zabrawonych pieniędzy już nie znaleziono. Drugi bandyta dotychczas się ukrywa.

Przejechany przez pociąg wskutek nieostrożności

Mieszkaniec kol. Leśniczówka pow. chełmskiego, Jan Buk wrócił wieczorem do domu. Chcąc sobie skrócić drogę szedł torem kolejowym. Gdy się znalazł na przejeździe, koło wsi Tarnówki, nadjechał pociąg. Buk tak się przeraził, że zamiast ukończyć w bok popędził przed siebie. Maszynista nie zdążył w porę zahamować i nieszczęśliwy dostał się pod koła pociągu, który poszarpał go w strzępy.

"Dzień Spółdzielczości" w Polsce

W roku bieżącym Dzień Spółdzielczości został wyznaczony na dzień 5 czerwca. W związku z tem został powołany centralny komitet dnia spółdzielczego, na czele którego stanął p. Kwieciński, prezes państwowej rady spółdzielczej.

W związku z tem zamieszczać będziemy szereg artykułów propagandowych, dotyczących dnia spółdzielczości i idei ruchu spółdzielczego, i w imieniu organizacji spółdzielczej wzywamy organizacje zawodowe i społeczne, aby w dniu 5-go czerwca wyznaczyć obchody dnia spółdzielczości.

XII. TARGI WSCHODNIE WELWOWIE. Od 18. do 30. czerwca 1932. Zbiórka propagandowa artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku dla wszystkich branż i artykułów. Rozdzielnica centralna dóbr dla bloku państw agrarnych środkowej i południowo-wschodniej Europy.

Kino "CORSO" NA EKRANIE. Dwa filmy dźwiękowe w jednym programie. 1 FILM: PLAJTA FIRMY COHN. 2 FILM: KARZACA DEON. NAD PROGRAM NA SCENIE: LEON WYRWICZ.

KINO "PALACE" TEATR Sapieżna 11. PIERWSZY RAZ W LUBLINIE! Dziś! Film i rewja razem! Dziś! NA SCENIE gościnne występy warszawskiego teatru operetkowo-rewiowego "MIGNON".

KINO "ADRJA" TEATR Jasińska 20. Dziś! Dziś! MOCNY CZŁOWIEK. na tie powieści Stan. Przybyszewskiego w opracowaniu literackim Andrzeja Struga.

ROMANS KADETA. W rolach głównych: GEORGE O'BRIEN i HELENA CHANDLER. W rolach towarzyszących: Joyce Crompton i William James.

DRÓBNE OGŁOSZENIA. Pralnia, bielizna, a/c lub drugie piętro. Wiatracy, Kuchnia Lubelskiego? I ANNA, fortepiany i listarstwo nowe i używane po cennych niskich, gotówka i naturaly. Szrofenia, korekta, kupno używanych Lublin, ul. Zamojska 13.